

Lesław Myczkowski

Nowa ustawa - prawo spółdzielcze : (wstępne informacje i uwagi)

Palestra 26/11-12(299-300), 47-62

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

możność odgrywania znaczącej roli publicznoprawnej. Rzecz w tym, aby rozumienie nowych funkcji zawartych w art. 1 ustawy było powszechnie docenione i aby organa samorządu umiały nadać praktyczny, opiniotwórczy kształt nowym, jakże istotnym zadaniom. A dziś poza pomocą prawną to także obrona praw i wolności obywatelskich i zapisany w ustawie wpływ na kształt prawa i praktykę jego stosowania. Mam głęboką nadzieję, że za ustawowym zapisem pójdą konkretne inicjatywy.

Rozmawiał Jerzy Szczesny

LESŁAW MYCZKOWSKI

NOWA USTAWA — PRAWO SPÓŁDZIELCZE (wstępne informacje i uwagi)

Opracowanie ma charakter informacyjny. Autor wskazuje na różnice występujące w ustawie z dnia 16 września 1982 r. w unormowaniach niektórych kwestii, a w szczególności dotyczących samodzielności spółdzielni i kompetencji centralnych związków. Ponadto omawiane są nowe uregulowania dotyczące spółdzielni mieszkaniowych, jak np. wspólność prawa do lokalu, prawo do lokalu użytkowego itp.

Uchwalona w dniu 16 września 1982 r. ustawa-Prawo spółdzielcze jest wynikiem kompromisu między zwolennikami modelu zintegrowanej spółdzielczości (sterowanej przez związki centralne, terenowe i branżowe) a koncepcją spółdzielni w pełni samodzielnej i samorządnej.

W nowej ustawie dokonano szeregu zmian akcentujących samodzielność spółdzielni, eliminując te kompetencje centralnych związków, które uprzednio umożliwiały im bezpośrednią ingerencję w sprawy gospodarcze i organizacyjne zrzeszonych spółdzielni. Koncepcja samodzielności i samorządności spółdzielczej nie została jednak sformułowana w pełni konsekwentnie, gdyż pozostawiono m.in. związkom prawo wydawania oświadczeń o celowości założenia spółdzielni (i niektórych zmian statutu), prawo do zarządzenia likwidacji spółdzielni, odwoływania członków zarządu itd., ale z możliwością kwestionowania takich decyzji przed sądem, co w istotny sposób wpłynie na zakres i sposób formułowania tych decyzji. Nie jest też wiadomo, jaką treść będą miały inne akty prawne decydujące o rozmiarze ingerencji Państwa w sprawy spółdzielcze, a zwłaszcza ustawa o radach narodowych, której projekt wpłynął już do Sejmu.

Przed omówieniem najbardziej istotnych zmian w dotychczasowym stanie prawnym należy zwrócić uwagę, że:

- ustawa różni się nazwą od dotychczasowej, gdyż nosi miano „ustawa-prawo spółdzielcze”, ustawa zaś z dnia 17 II.1961 r. była „ustawą o spółdzielniach i ich związkach”. Już zatem ta zmiana akcentuje różnice w unormowaniach prawnych,
- ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1983 r.,
- ustawa wprowadza nie znany dotychczas obowiązek kontroli sądowej statutu Naczelnej Rady Spółdzielczej (art. 267),
- ustawa dopuszcza okresową ważność dotychczasowych statutów zaznaczając, że statuty spółdzielni muszą być zmienione i zarejestrowane do dnia 1 lipca

1983 r., a statuty związków do dnia 1 lipca 1984 r. W tym okresie, w razie rozbieżności między treścią statutu a przepisami ustawy, mają zastosowanie te ostatnie (art. 278).

Układ nowej ustawy przypomina poprzednie, co bardzo ułatwi posługiwanie się jej tekstem i dokonywanie porównań oraz precyzowanie tego, co z dotychczasowego dorobku doktryny i orzecznictwa będzie nadal przydatne.

Ustawa zawiera łącznie 281 artykułów (dotychczasowa miała ich tylko 19) i składa się z trzech części: I) Spółdzielnie, II) Związki spółdzielcze i Naczelna Rada Spółdzielcza, III) Zmiany w przepisach obowiązujących, przepisy końcowe i przejściowe.

Najobszerniejsza część pierwsza zawiera 239 artykułów. Ma ona dwa następujące tytuły: „Przepisy wspólne” oraz „Przepisy szczególne dla spółdzielni produkcji rolnej, spółdzielni kółek rolniczych, spółdzielni pracy i spółdzielni mieszkaniowych”.

Przedmiotem niniejszych uwag będą przede wszystkim przepisy wspólne dla wszystkich spółdzielni, przepisy dotyczące związków spółdzielczych oraz unormowania poświęcone spółdzielniom mieszkaniowym.

I. SAMODZIELNOŚĆ SPÓŁDZIELNI A ZWIĄZKI SPÓŁDZIELCZE

Jak już zaznaczyłem wyżej, kluczowym problemem i osią sporów była kwestia uprawnień związków spółdzielczych, zwłaszcza centralnych. Zwolennicy rewizyjnego charakteru tych związków uzyskali pewną satysfakcję w zapisie art. 4 ustawy, który mówi o możliwości wyboru centralnego związku. Przepis ten zastrzega, że zakres działania związku rewizyjnego musi odpowiadać przedmiotowi działalności spółdzielni, co w praktyce może wykluczyć swobodny wybór [przypomina się nam tutaj słynne powiedzenie H. Forda, że każdy może wybrać dowolny kolor samochodu, ale pod warunkiem, iż będzie to kolor czarny (...)]. Wydaje się, że w tym zakresie sytuacja faktyczna nie ulegnie zmianie, a w każdym razie ewentualne zmiany będą miały charakter ograniczony.

Bardziej istotne są jednak ograniczenia dotyczące kompetencji związków. Szereg dotychczasowych uprawnień wyeliminowano z tekstu ustawy, a pozostałe albo ograniczono, albo obwarowano klauzulą o możliwości zaskarżenia do sądu. Na to novum legislacyjne warto zwrócić uwagę, gdyż możliwość zwracania się do sądu przewiduje nie tylko prawo spółdzielcze, ale również wcześniej uchwalone ustawy o przedsiębiorstwach państwowych i samorządzie załogi.

Jednakże poza ograniczeniami kompetencji formalnoprawnych i organizacyjnych należy dalej liczyć się z faktyczną pozycją gospodarczą związków, z istnieniem potężnych środków oddziaływania ekonomicznego (jak istniejące już scentralizowane fundusze, wspólne ośrodki, przedsiębiorstwa i zakłady) oraz — w okresie reglamentacji i rozdzielnictwa surowców i materiałów — z ich rolą w zakresie uzyskiwania tych materiałów i surowców. Działa nadto szereg nie uchylonych przepisów niższego rzędu, działają także wieloletnie nawyki, powiązania i tradycje, które będą wpływać na to, by utrzymać pozycję związku ponad ramy zakreślone ustawą.

Samodzielność spółdzielni

Ustawa zarówno na samym wstępie (art. 1—3), jak i w dalszych przepisach (art. 57, art. 69) akcentuje zasadę samodzielności spółdzielni w zakresie prowadzonej

działalności gospodarczej i społecznej. W tej działalności spółdzielnie powinny się kierować „potrzebami zrzeszonych członków” (art. 1) oraz „rachunkiem ekonomicznym (...) przy zapewnieniu korzyści członkom spółdzielni” (art. 67). Również plany działalności społeczno-gospodarczej mają być budowane samodzielnie (art. 69), co stanowi istotne novum w stosunku do regulacji dotychczas obowiązującej, gdyż art. 54 § 2 ustawy z dnia 17 lutego 1961 r. mówił o tym, że „plany gospodarczo-finansowe powinny być opracowane na podstawie wytycznych właściwego centralnego związku i prezydium właściwych rad narodowych”. Uzupełnienie tak akcentowanej samodzielności stanowi treść art. 3 nowej ustawy stwierdzająca, że „współdziałanie spółdzielni z organizacjami spółdzielczymi oraz innymi organizacjami (...) następuje na podstawie umów”. Oznacza to zerwanie z praktyką ogólnego ustalania wspólnych zadań, narzucania zasad umownych i rozliczeniowych itd. oraz oparcie działalności spółdzielni na swobodnie negocjowanym kontrakcie.

Kompetencje centralnych związków

Ewidentne ograniczenie dotychczasowych uprawnień związkowych można odczytać z art. 4 oraz z przepisów art. 240 § 2 i art. 241 § 1, które określają cel związku spółdzielczego oraz sposoby realizacji tego celu. Tekst tych unormowań jest następujący:

Art. 240 § 2 — „Celem związku spółdzielczego jest zapewnienie zrzeszonym w nim organizacjom spółdzielczym pomocy w ich działalności statutowej (...)” (podkreślenie moje — L.M.).

Art. 241 § 1 — „Dla realizacji celu określonego w art. 240 § 2 właściwy centralny związek:

- a) przeprowadza lustrację zrzeszonych organizacji spółdzielczych i udziela im instruktażu,
- b) inicjuje i wspiera współpracę między organizacjami spółdzielczymi będącymi jego członkami, jak również między tymi organizacjami a organizacjami zrzeszonymi w innych związkach,
- c) reprezentuje interesy zrzeszonych w nim organizacji spółdzielczych wobec organów władzy i administracji państwowej, przedstawia im postulaty i wnioski zrzeszonych organizacji oraz informuje te organizacje o podjętych w tych sprawach decyzjach,
- d) opracowuje i opiniuje projekty aktów prawnych odnoszących się do zrzeszonych organizacji spółdzielczych,
- e) inicjuje, doskonali i propaguje spółdzielcze formy i metody gospodarowania oraz działalności społeczno-wychowawczej,
- f) wspiera organizacyjnie i materialnie nowo powstające spółdzielnie,
- g) inicjuje i udziela pomocy zrzeszonym w nim organizacjom spółdzielczym w zakresie ich współpracy z zagranicą.”

Zwróćmy tu jednak uwagę na uzupełniający przepis § 2 omawianego art. 241, który stwierdza, że „centralny związek wykonuje inne zadania wynikające z przepisów ustawowych”. Należy przez to rozumieć zadania sprecyzowane zarówno w prawie spółdzielczym jak i w innych aktach normatywnych rangi ustawowej oraz (w przepisach wydanych na podstawie delegacji ustawowej). Jeśli chodzi o zadania i kompetencje wynikające z ustawy-prawo spółdzielcze, to należy przede wszystkim wymienić następujące;

- a) wydawanie oświadczeń o celowości (art. 6 § 3—6, art. 66 § 2 i art. 110),

- b) zaskarżanie do sądu uchwał walnych zgromadzeń i rad nadzorczych spółdzielni (art. 43 i art. 47),
- c) odwoływanie członków zarządu spółdzielni (art. 51 § 1),
- d) wydawanie zaleceń polustracyjnych (art. 93 § 3),
- e) zarządzenie likwidacji spółdzielni (art. 114 § 1),
- f) wydawanie upoważnień likwidatorom spółdzielni (art. 118 § 3 i art. 119 § 3),
- g) zgłaszanie wniosków o upadłości spółdzielni (art. 132 § 1).

Takich szczególnych upoważnień jest więcej w ustawie. Na przykład w art. 205 zawarty jest obowiązek uwzględniania „wytucznych rady właściwego centralnego związku” przy określaniu zasad zawierania umów z członkami oczekującymi na przydział mieszkania.

Co skreślono z dotychczasowych kompetencji centralnego związku?

Przed wszystkim sformułowanie mówiące o koordynacyjnej roli związków, które dawało im podstawę do wielostronnej ingerencji w procesy gospodarcze spółdzielni i sterowanie nimi.

Art. 241 pomija również uprawnienia do wydawania wiążących spółdzielnię „zasad statutowych”, bez uwzględnienia których sąd nie zarejestrował statutu, a związek nie wydał oświadczenia o celowości. Ponadto usunięto przepis o prawie i obowiązku „czuwania nad przestrzeganiem praworządności przez zrzeszone spółdzielnie”, który dawał znakomity pretekst do ingerencji w wewnętrzne sprawy spółdzielni.

Najważniejszym chyba osiągnięciem nowej ustawy na polu eliminowania władczych uprawnień centralnego związku było jednak całkowite preredagowanie przepisów dotyczących mocy wiążącej uchwał organów w związku. Jak pamiętamy, dotychczasowy art. 175 § 1 ustawy z dnia 17.II.1961 r. o spółdzielniach i ich związkach stwierdzał, że „uchwały organów związku obowiązują wszystkie zrzeszone organizacje spółdzielcze, których dana uchwała dotyczy”. Dawało to związkom, zwłaszcza centralnym, narzędzie do kreowania treści tzw. prawa wewnętrznego, a po nadto do centralnego sterowania wszystkimi procedurami (np. przydziału i zamiany mieszkań), decydowania o strukturach organizacyjnych, o zasadach zakupu materiałów, korzystania z usług, prowadzenia inwestycji itd. Obecnie, zamiast takiego unormowania ustawa przewiduje jedynie, że „uchwały zjazdu delegatów i rady związku w sprawach organizacyjnych i majątkowych związku oraz w sprawach wykluczenia i wykreślenia członka związku obowiązują organizacje spółdzielcze zrzeszone w tym związku” (art. 225, podkreślenie moje — LM).

Widzimy więc, że związanie uchwałami dotyczy tylko materii wewnętrznej związku, natomiast legislacja wewnętrzna (statuty, regulaminy i in.) oraz kwestie związane z organizacją spółdzielni, sposobem zaopatrzenia, wyborem dostawców itd. pozostawione zostały samym spółdzielniom w ramach ich pełnej samodzielności.

Na marginesie tej kapitalnej zmiany należałoby się zastanowić, czy i jakie znaczenie będą mieć w przyszłości uchwały związkowe dotyczące innych materii niż wskazana w art. 255 oraz czy i jaką moc prawną będą miały uchwały związków wydane do 31 grudnia 1982 r.

Moim zdaniem, związki mogą proponować spółdzielniom pewne rozwiązania. lecz spółdzielnie mogą, ale nie muszą ich sugestii przyjmować. Podobnie będzie z propozycjami co do treści statutów, które mogą ułatwić spółdzielniom opracowania nowych statutów, lecz bez obowiązku uwzględniania ich treści. Co się tyczy aktów wewnętrznych związków, wydanych pod rządem poprzednich przepisów, to wyrażam pogląd, że jeśli będą one zgodne z duchem nowej ustawy i nie będą sprzeczne z uchwalonymi przez spółdzielnię statutami lub regulaminami, to

można im będzie przypisać rolę swoistych reguł postępowania (a niekiedy nawet zasad współżycia), wobec czego będą one mogły wpływać na wykładnię spornych zagadnień. Jednakże w miarę upływu czasu i szerszego sięgania spółdzielni do samodzielných rozwiązań znaczenie dawnych aktów związkowych będzie malało.

II. ZMIANY W ZAKRESIE PRZEPISÓW WSPÓLNYCH

Nowa ustawa przejmując szereg dotychczasowych unormowań, i to zarówno w kwestiach organizacyjnych jak i w kwestiach proceduralnych i majątkowych. W niniejszych uwagach ograniczę się do uwypuklenia tylko najbardziej istotnych różnic, pomijając działy szczegółowe, jak lustracja, likwidacja spółdzielni i jej upadłość, prowadzenie rachunkowości itd.

Zakładanie spółdzielni i zmiana jej statutu

1. Wielu działaczy spółdzielczych domagało się zerwania z wprowadzoną po II wojnie światowej praktyką wydawania tzw. oświadczeń o celowości założenia spółdzielni oraz oświadczeń niezbędnych do zarejestrowania zmian w statucie. Oświadczenia te wydawane były przez centralne związki (w porozumieniu z lokalnymi organami administracji państwowej) i połączone były z równoległą kontrolą statutu pod kątem jego zgodności z wzorcowymi zasadami uchwalonymi przez związek. Centralne związki decydowały więc o samej możliwości powstania spółdzielni, o jej profilu działalności, kontrolowały zmiany statutowe itd., co w powiązaniu z możliwością uchylania uchwał walnych zgromadzeń prowadziło do ubezwłasnowolnienia tzw. spółdzielni podstawowych, to jest właściwych spółdzielni. Na odmowę wydania oświadczenia o celowości dotychczasowa ustawa nie przewidywała żadnych środków prawnych (poza wątpliwą w skuteczności możliwością odwołania się do rady związku).

Obecna ustawa utrzymała wprawdzie samą instytucję wydawania takich oświadczeń, jednakże umożliwia ona zainteresowanym kwestionowanie odmowy przed sądem (art. 9). Ponadto wskazuje przyczyny, które uzasadniają odmowę wydania oświadczenia. Według art. 6 § 4 ustawy może to nastąpić wtedy, gdy „z oceny możliwości gospodarczych zakładanej spółdzielni wynika, że nie będzie mogła realizować zamierzonych celów”. Właściwym sądem do rozpoznania sporu jest sąd rejestrowy, od którego rozstrzygnięcie można się odwołać do sądu wojewódzkiego (rewizja od postanowienia o odmowie rejestracji spółdzielni). Jeżeli sąd uzna, że nie było podstaw do odmowy wydania oświadczenia o celowości założenia spółdzielni, dokona rejestracji bez takiego oświadczenia (art. 9 § 2).

2. W zakresie zmiany statutu nowa ustawa wymaga oświadczenia związku w dwu sytuacjach: przy zmianie terenu działania spółdzielni oraz przy zmianie przedmiotu jej działalności (art. 66 § 2). W razie odmowy wydania pozytywnego oświadczenia spółdzielnia może zgłosić zmianę statutu sądowi rejestrowemu, który rozstrzygnie, czy odmowa ta była uzasadniona (stosuje się tu odpowiednio przepisy art. 9 i art. 6 § 3).

Członkostwo w spółdzielni

1. Dotychczas członkiem spółdzielni mogła być tylko osoba fizyczna o pełnej zdolności do działań prawnych. Wyjątek od tej zasady dopuszczają tylko przepisy dotyczące spółdzielni mieszkaniowych (dotyczyły one przyjmowa-

nia spadkobierców oraz osób korzystających z pierwszeństwa przydziału mieszkania).

Obecna ustawa akcentuje wprawdzie w art. 15 § 2 warunek pełnej zdolności do czynności prawnych członka, ale już w § 3 tegoż artykułu ustanawia generalną możliwość odstępstw od tej zasady. Tak więc statut danej spółdzielni może dopuścić członkostwo zarówno osób o ograniczonej zdolności, jak i osób nie mających w ogóle tej zdolności.

W części zaś szczegółowej ustawy (art. 207) zawarto osobną normę prawną dotyczącą tylko spółdzielni mieszkaniowych. Przepis ten stwierdza, że „członkiem spółdzielni mieszkaniowej może być osoba ubezwłasnowolniona. W razie nabycia prawa do lokalu mieszkalnego w drodze dziedziczenia lub na podstawie zapisu oraz w innych wypadkach określonych w statucie (art. 15 § 3) w poczet członków spółdzielni może być przyjęta także osoba małoletnia”.

Utrzymano dotychczasową zasadę, że o przyjęciu do spółdzielni decyduje organ wymieniony w statucie, a kandydat na członka może kwestionować odmowę przyjęcia go na członka przez odwołanie się do innego organu spółdzielni, również wykazanego w statucie. Powyższa zaskarżalność wewnętrzna odmowy nie wchodzi w rachubę wtedy, gdy o przyjęciu członków decyduje walne zgromadzenie (art. 17 § 4). Ta niby oczywista zasada budziła jednak kontrowersje pod rządem poprzedniej ustawy i dlatego doczekała się wyraźnego unormowania w nowej ustawie.

2. W zakresie formalności związanych z przystąpieniem do spółdzielni warto zwrócić uwagę na treść art. 16 § 1 ustawy. Stanowi on, że deklaracja członkowska powinna być złożona na piśmie pod rygorem nieważności (art. 73 § 1 k.c.). Identyczne zastrzeżenie dotyczy wypowiedzenia członkostwa, które również musi być pisemne, i to pod rygorem nieważności (art. 22).

3. Ustawa zachowuje rozróżnienie dwu rodzajów przymusowego pozbawienia członkostwa, mianowicie wykluczenie (z przyczyn zawinionych) oraz wykreślenie z rejestru członków (z przyczyn nie zawinionych). Dotychczasowe przepisy uległy w tym względzie pewnej modyfikacji przez wprowadzenie warunku uprzedniego „wysłuchania wyjaśnień zainteresowanego członka” (art. 24 § 4). Do tej pory było to jedynie wymaganie statutowe, obecnie zaś wypływa ono z ustawy. Następnie, do przepisu o ustaniu członkostwa z chwilą śmierci, który dotyczył osób fizycznych, dodano obecnie podobne unormowanie dotyczące ustania członkostwa osoby prawnej. Osobę prawną skreśla się z rejestru z chwilą jej ustania (art. 25 § 1).

4. Rozszerzono zakres spraw objętych postępowaniem wewnątrzspółdzielczym, które do tej pory dotyczyło tylko spraw ze stosunku członkostwa. Zgodnie bowiem z art. 34 nowej ustawy „statut może objąć postępowaniem wewnątrzspółdzielczym także inne sprawy między członkiem a spółdzielnią (...)”. Oznacza to, że również w tych „innych” sprawach ulega zawieszeniu bieg przedawnienia lub terminów zawitych przez cały okres prowadzenia postępowania wewnątrzspółdzielczego, lecz nie dłużej niż przez rok od dnia, w którym organ odwoławczy miał rozpatrzyć odwołanie (art. 33 § 2).

Wprowadzono też generalny obowiązek doręczania odpisu uchwały organu odwoławczego wraz z uzasadnieniem (art. 32 § 4). Do tej pory istniał obowiązek uzasadnienia uchwały tylko przy wykluczaniu i wykreślaniu z rejestru, i przy tym nie w formie doręczenia odpisu uchwały, a tylko pisemnego „zawiadomienia” o treści rozstrzygnięcia i jego motywach.

Organy spółdzielni i ich kompetencje

1. Prawo spółdzielcze przywraca nazwę „rada nadzorcza” zamiast enigmatycznej nazwy „rady”, jaka obowiązywała od r. 1961. Zmianę tę wprowadzono już w trakcie prac nad projektem ustawy, w którym proponowano określenie „rada” (aby nie trzeba było zmieniać tekstu wielu przepisów; art. 35 § 1 pkt 2 ustawy mówi, że organem spółdzielni jest „rada nadzorcza”, zwana dalej „radą”). Należy jednak zaznaczyć, że ustawodawca nie dostrzegł potrzeby ujednoczenia tej nomenklatury w unormowaniach dotyczących organów związków spółdzielczych i nie zamieścił identycznego sformułowania w art. 247 § 1 pkt 2, który mówi tylko o „radzie”.

Ustawa w art. 47 uprawnia centralny związek do zaskarżenia uchwały rady spółdzielni przed sądem z powodu niezgodności z prawem lub statutem. Do czasu ukończenia procesu wstrzymuje się wykonanie uchwały, chyba że sąd postanowi inaczej.

2. Jako nowy organ ustawowy spółdzielni przewiduje się „zebranie grupy członkowskiej” w tych spółdzielniach, w których walne zgromadzenie jest zastąpione przez zebranie przedstawicieli (art. 35 § 1 pkt 4, art. 59). Kompetencje tego organu zostały wzmocnione w stosunku do istniejących zebrań opartych tylko na statutach. Ustawa umożliwia grupie członkowskiej nie tylko omawianie działań zarządu i rady nadzorczej spółdzielni, które muszą jej składać sprawozdania okresowe (art. 59 § 2 pkt 4), ale dopuszcza również możliwość wybierania i odwoływania członków rady przez grupy członkowskie (jeżeli statut przewiduje taki tryb wyborów — art. 59 § 2 pkt 2).

Warto zaznaczyć, że według przepisów dotychczasowych radę wybierało walne zgromadzenie (lub zebranie przedstawicieli), natomiast art. 45 § 1 oraz cytowany już art. 59 § 1 pkt 2 ustawy umożliwią wybór systemem kurialnym, w którym reprezentacja grup członkowskich w radzie byłaby z góry ustalona, a poszczególni członkowie czuliby się związani mandatem swoich wyborców i udzielonymi im dyrektywami.

3. Prawo spółdzielcze — podobnie jak poprzednie ustawy — przewiduje zaskarżalność uchwał walnych zgromadzeń (zebrań przedstawicieli), rozluźnia jednak rygory wynikające z prekluzyjnego charakteru terminów do wniesienia pozwu. Zachowując dotychczasowe terminy (6 tygodni, rok) do wniesienia powództwa, ustawa w art. 42 § 5 i 6 wprowadza możliwość nieuwzględnienia upływu tych terminów przez sąd, a więc konstrukcją analogiczną do treści art. 117 § 3 k.c. dotyczącą roszczeń.

Ustawa wyłącza możliwość uchylania uchwał walnego zgromadzenia przez centralny związek (jak to miało miejsce dotychczas pod rządem ustawy z dnia 17.II.1961 r.), wprowadzając w art. 43 uprawnienie dla centralnego związku do zaskarżenia przed sądem uchwały z powodu jej niezgodności z przepisami prawa lub statutu. Termin do wniesienia skargi wynosi 4 tygodnie od dnia powzięcia wiadomości o uchwale, nie później jednak niż rok od daty zebrania, na którym uchwałę podjęto. Centralny związek nie może jednak zaskarżyć uchwały walnego zgromadzenia „o powstaniu lub ustaniu członkostwa w spółdzielni lub kształtującej bezpośrednio indywidualne prawa majątkowe członka spółdzielni”. W unormowaniu powyższym widać wyraźnie wpływ orzecznictwa i wypowiedzi doktryny na temat zakresu ingerencji związkowych w sprawy członkowskie i członkowsko-majątkowe, mających miejsce pod rządem ustawy z 17.II.1961 r.

4. Jeśli chodzi o kompetencje zarządu spółdzielni, to ustawa z 16 września 1982 r. nie wprowadza istotnych zmian w stosunku do unormowań dotychczasowych. Nowością w tym względzie są tylko przepisy dotyczące odwołania członków zarządu, z których wynika, że:

- a) centralny związek może odwołać członka zarządu jedynie w razie stwierdzenia — w drodze lustracji — rażącego naruszenia przepisów prawa lub statutu, i to dopiero po bezskutecznym upływie terminów wyznaczonych spółdzielni do odwołania określonych osób (art. 51). Ustawa określa prekluzyjny 4-tygodniowy termin do dokonania tego i przyznaje spółdzielni oraz odwołanemu członkowi zarządu prawo zaskarżenia uchwały związku do sądu w terminie 2-tygodniowym (spółdzielnię reprezentuje przed sądem rada nadzorcza);
- b) odwołania tego może dokonać również walne zgromadzenie (zebranie przedstawicieli), i to nawet wówczas, gdy rada nadzorcza wybiera i odwołuje zarząd. Formą odwołania będzie nieudzielenie absolutorium całemu zarządowi lub poszczególnym jego członkom (art. 49 § 4).

Nowością są również przepisy art. 53 w związku z art. 55, dotyczące jednoosobowego kierowania bieżącą gospodarką spółdzielni przez jednego z członków zarządu lub osobę powołaną przez zarząd (kierownik spółdzielni).

Łączenie i dzielenie się spółdzielni

Dotychczasowe przepisy znaly tylko instytucję łączenia się spółdzielni, natomiast potrzeby życia wymagały uregulowania również procesu odwrotnego, tj. dzielenia się wielkich organizmów spółdzielczych na kilka mniejszych. W związku z tym obecna ustawa rozróżnia:

- 1) łączenie się spółdzielni (art. 96—102),
- 2) przyłączenie jednostki organizacyjnej spółdzielni do innej spółdzielni (art. 103—107),
- 3) podział spółdzielni (art. 108—112).

O ile w zakresie łączenia spółdzielni nowa ustawa w zasadzie recypuje wszystkie dotychczasowe unormowania, o tyle przepisy art. 103—112 stanowią całkowite *novum*. Referowanie tych przepisów przekracza ramy niniejszej informacji, dlatego też ograniczę się tylko do stwierdzenia, że podział spółdzielni wymaga kwalifikowanej uchwały walnego zgromadzenia, w której ustala się listę członków przechodzących do nowej spółdzielni oraz zatwierdza się bilans i plan podziału składników majątkowych, praw i obowiązków. Osoby przechodzące do nowej spółdzielni bezzwłocznie uchwalają jej statut i wybierają organy powoływane przez walne zgromadzenie. Na powstającą spółdzielnię przechodzą — z chwilą uzyskania rejestracji sądowej — wszystkie prawa i obowiązki wynikające z planu podziału.

¹ Nie trzeba dodawać, że uchwałę o podziale każdy z członków (jak również centralny związek) może zaskarżyć do sądu.

Przyłączenie części spółdzielni do innej może dotyczyć tylko wyodrębnionej organizacyjnie jednostki, a dokonuje się tego na wniosek zainteresowanej grupy członków. Wymaga ono podjęcia stosownych uchwał przez walne zgromadzenie zarówno spółdzielni przekazującej jak i przejmującej, w których określa się przede wszystkim listę osób przechodzących z jednej spółdzielni do drugiej oraz podstawę rachunkową przyłączenia. Przyłączenie podlega wpisowi do rejestru sądowego (art. 106 § 1).

Samorząd pracowniczy

Nowa ustawa w 6 artykułach (60—65) zajmuje się problemem samorządu pracowniczego w spółdzielniach uznając, że taki samorząd działa „w organizacyjny i gospodarczo wyodrębnionych zakładach spółdzielni, zatrudniających co najmniej 50 pracowników, z wyjątkiem spółdzielni pracy i tych spółdzielni produkcji rolnej, w której podstawą świadczenia pracy przez członków jest stosunek członkostwa”.

Organami samorządu pracowniczego są:

- ogólne zebranie pracowników zakładu i
- zakładowy komitet pracowniczy.

Zdaniem samorządu jest „współdziałanie z kierownictwem zakładu pracy w zarządzaniu zakładem (...) oraz dla zapewnienia sprawiedliwego udziału pracowników w wynikach gospodarczych zakładu”.

Zagadnienie samorządu pracowniczego w samorządnej organizacji spółdzielczej nasunie na pewno niejedną trudność formalną. Wydaje się, że samorząd ten będzie działał głównie w spółdzielniach spóżywców, w których wpływ członków na działalność spółdzielni jest praktycznie znikomy, natomiast wyniki tej działalności zależą od kadry pracowniczej.

Gospodarka spółdzielni

Jak już wspomniałem, ustawa w kilku przepisach akcentuje samodzielność gospodarczą spółdzielni i oparcie jej na zasadach uzyskania korzyści dla członków bądź zaspokajania ich potrzeb (typowym przykładem zaspokajania potrzeb członków będzie spółdzielnia mieszkaniowa, a przysparzania korzyści — spółdzielnia pracy).

Poza wyeliminowaniem dotychczasowej podległości w zakresie wskaźników i limitów związkowych — ustawa w inny sposób określa również stosunki między spółdzielniami a radami narodowymi i organami administracji państwowej. O ile art. 55 ustawy z dnia 17.II.1961 r. akcentował koordynacyjno-kontrolną ich rolę w stosunku do spółdzielni (a art. 54 — kompetencje organów administracyjnych w zakresie planowania zadań spółdzielni), o tyle art. 70 obecnej ustawy mówi o współdziałaniu ze spółdzielniami w wykonywaniu ich zadań społeczno-gospodarczych oraz o udzielaniu im stosownej pomocy.

Wyjątkiem w tym zestawie przepisów gwarantujących samodzielność gospodarczą spółdzielni jest art. 71 nowej ustawy. Mówi on o możliwości nałożenia na spółdzielnię (przez organ administracji państwowej) obowiązku wprowadzenia pewnych zadań planowych lub poza planem. Zdania te ograniczają się jednak do potrzeb dotyczących obronności kraju lub będących wynikiem klęski żywiołowej, a zatem są to obowiązki, które przewidują również inne ustawodawstwa.

Ustawa gwarantuje spółdzielni wyrównanie strat spowodowanych taką decyzją — z możliwością dochodzenia ich w drodze sądowej. Jak więc widać, ustawa szeroko korzysta z drogi sądowej, nie przewidując sporów arbitrażowych między j.g.u. Podobna możliwość przewidziana jest w razie podjęcia się przez spółdzielnię nierentownej działalności dla zaspokojenia potrzeb społecznych, w których to sprawach ewentualne spory również rozstrzygają sądy powszechne (art. 72). W obu tych wypadkach ustawodawca mówi o potrzebie zawarcia umów między spółdzielnią a organem administracji, co stanowi dodatkową wskazówkę na temat charakteru ich wzajemnego stosunku.

Ustawa w sposób szczegółowy omawia również sprawę funduszów oraz wydatków, jakie mogą być zaliczone jako koszty działalności spółdzielni. Jest to zagadnienie bardzo ważne z punktu widzenia obciążeń podatkowych i rozliczeń z budżetem Państwa.

III. SPÓŁDZIELNIE MIESZKANIOWE

Ustawa poświęca spółdzielniom mieszkaniowym sporo uwagi, zajmując się nimi w art. art. 204—239. Nie pretendując do wyczerpującego przedstawiania całej problematyki spółdzielni mieszkaniowych, pragnę zwrócić uwagę na niektóre tylko kwestie.

Jedna spółdzielnia, różne formy zaspokojania potrzeb

Ustawa zrywa z dotychczasowym podziałem na spółdzielnie mieszkaniowe, budowlano-mieszkaniowe i spółdzielcze zrzeszenia budowy domów jednorodzinnych, albowiem w art. 204 przyjmuje, że spółdzielnia mieszkaniowa może:

- 1) przydzielać członkom mieszkania w domach stanowiących własność spółdzielni (zgodnie z art. 213 ustawy może to nastąpić w formie lokatorskiej lub własnościowego prawa do lokalu),
- 2) budować domy jednorodzinne w celu przeniesienia ich na własność członka,
- 3) budować inne domy mieszkalne w celu przeniesienia na członków własności lokali mieszkalnych,
- 4) udzielać pomocy członkom w budowie domów jednorodzinnych.

Statut zaś decyduje o tym, w jakich formach (tj. we wszystkich czy niektórych) spółdzielnia zaspokaja potrzeby mieszkaniowe swoich członków.

Umowa o kolejności przydziału

Wiele zastrzeżeń i sporów powodowały dotychczasowe zasady rozdziału mieszkań i określenia kolejności przydziału. Nowa ustawa przecina te spory, gdyż w art. 205 nakazuje zawierać umowy z członkami oczekującymi na przydział i określać w nich kolejność uzyskania przydziału mieszkania. Zasady zawierania takich umów ma precyzować statut, uwzględniający wytyczne CZSBM. Odesłanie do wytycznych centralnego związku jest podyktowane potrzebą ujednoczenia reguł postępowania na terenie całego kraju. W jakim zaś zakresie jest to konieczne, a w jakim spółdzielnie mogą i powinny się od siebie różnić, wykaże praktyka i wykładnia tego przepisu. Poza tym ten sam art. 205 ustawy ustala również bardzo ważną zasadę, że spółdzielnia może przyjąć tylko tylu członków, ile mieszkań przewiduje jej program inwestycyjny. Podobną zasadę zawierały statuty spółdzielni mieszkaniowych obowiązujące przed 1965 r., to jest przed wprowadzeniem instytucji „kandydatów”.

Prawo do jednego mieszkania

Trzeba tu od razu na wstępie zaznaczyć, że prawo do mieszkania rodzi się z przydziału spółdzielni i że zasada ta została utrzymana również w nowej ustawie. Tak poprzednia jak i obecna ustawa nie precyzuje jednak definicji „przydziału”, a wiele osób błędnie przyrównuje tę czynność spółdzielni do administracyjnej decyzji o przydziale. Wypada w związku z tym przypomnieć jedno z ostatnich

orzeczeń Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1981 r. III CRN 175/81, które stwierdza, że „prawo członka do mieszkania spółdzielczego wynika (...) z umowy stron, na którą składa się tzw. przydział mieszkania oraz zgoda zainteresowanego członka na przydział” (OSNCP 1982, nr 4, poz. 52, s. 29). Przydział spółdzielczy jest więc oświadczeniem woli jednej ze stron stosunku cywilnoprawnego, które ze względu na jego znaczenie wymaga obecnie formy pisemnej, i to pod nieważnością (art. 213 § 3).

Poprzednia ustawa z dnia 17.II.1961 r. stwierdzała w art. 136 § 1, że członek może mieć tylko jedno prawo do lokalu, nie zajmowała się jednak liczbą mieszkań posiadanych przez oboje małżonków. Jeśli każde z nich miało mieszkanie przed ślubem, to ani art. 136, ani art. 138 dawnej ustawy nie sprzeciwiały się temu. Nie wchodził również w rachubę zakaz z art. 23 prawa lokalowego, gdyż prawa do mieszkania nie były wspólne, lecz każde z małżonków miało je w ramach majątku odrębnego. Natomiast art. 206 obecnej ustawy przewiduje w takich razach szczególny tryb postępowania, stwierdza bowiem, że jeżeli członek spółdzielni lub jego małżonek nabędzie kolejne prawo do mieszkania (np. w drodze spadku), to powinien w terminie 6 miesięcy od wezwania go przez spółdzielnię zlikwidować taki stan rzeczy, a po bezskutecznym upływie tego terminu „właściwa spółdzielnia podejmie uchwałę o wygaśnięciu później nabytego prawa”. Takie „wygaśnięcie” stanowi *novum* legislacyjne, które może rodzić sugestie, że spółdzielnia ma jakieś kompetencje natury władczej. Tak oczywiście nie jest, przyjęta bowiem konstrukcja prawna ma jedynie ułatwić szybką likwidację sytuacji, jaką ustawodawca uznaje za niepożądaną. Wymieniona uchwała spółdzielni nie pozbawia przy tym członka drogi sądowej, w której może on kwestionować czynność spółdzielni, jeśli uznaje ją za bezpodstawną.

Wypada tu zaznaczyć, że ustawa nie precyzuje, jaki organ spółdzielni będzie podejmował takie uchwały. Należy sądzić, że będzie to rada nadzorcza, ale sprawę tę może rozstrzygnąć tylko statut.

Przy okazji chciałbym zwrócić uwagę na to, że konstrukcja „wygaśnięcia prawa” przez podjęcie uchwały spółdzielni została konsekwentnie przyjęta przez ustawodawcę w przepisach poświęconych spółdzielczości mieszkaniowej. Przewidują ją także art. 216 § 2 ustawy w razie niedokonania podziału majątkowego w określonym terminie oraz art. 238 § 4 w odniesieniu do lokali użytkowych.

Wyjątek od zasady jednego tylko prawa do lokalu wprowadza art. 206 § 3 ustawy w stosunku do małżonków, którzy „z uzasadnionych przyczyn mają osobne miejsca zamieszkania”. Kiedy występują te uzasadnione przyczyny — wyjaśni praktyka. Można jako przykład wskazać tu sytuację, gdy pobierają się ludzie zamieszkałi w różnych miejscowościach, w których wykonują atrakcyjne zawody i nie chcą stracić tam wyrobionej klienteli. Zresztą nie można zapominać, że nasze prawo tylko zaleca, ale nie nakazuje małżonkom mieszkać wspólnie. Świadczy o tym zarówno art. 25 § 2 k.c. jak i art. 23 k.r.o.

Uprawnienia mieszkaniowe małżonków

Regulując tę kwestię, ustawodawca wykorzystał dorobek doktryny i orzecznictwa, zgromadzony pod rządami poprzedniej ustawy z dnia 17.II.1961 r., a jednocześnie wprowadził szereg unormowań szczególnych, odbiegających od reguł prawa rodzinnego. Ponieważ jest to temat do osobnego opracowania, tu ograniczę się tylko do zasygnalizowania niektórych zagadnień.

1. Artykuł 215 § 2 ustawy stwierdza, że prawo do mieszkania przydzielonego obojgu małżonkom albo tylko jednemu z nich, ale dla zaspokojenia potrzeb całej rodziny, należy wspólnie do obojga małżonków bez względu na istniejące między nimi stosunki majątkowe. A zatem nawet jeśli pozostają oni w rozdzielności majątkowej, należy do wspólnego mieszkania stosować „odpowiednio” przepisy o wspólności ustawowej. Ustanie wspólności majątkowej samo przez się nie powoduje wygaśnięcia opisanej wspólności praw do lokalu, która jako swoista enklawa prawna istnieje między nimi dalej. Stosownie do art. 215 § 3 ustawy sąd może znieść tę szczególną wspólność prawną, stosując odpowiednio przepisy o zniesieniu wspólności majątkowej (art. 52—54 k.r.o.). Konieczne więc tu jest zgłoszenie wniosku przez jednego z małżonków oraz istnienie „ważnych powodów”. Oznacza to wprowadzenie nowego rodzaju orzeczeń nieprocesowych.

Można — oczywiście — orzec zniesienie wspólności prawa do lokalu również w ramach zniesienia wspólności majątkowej, lecz wymagałoby to wyraźnego zaznaczenia w treści postanowienia sądu.

2. W podobny, swoisty sposób ustawa reguluje uprawnienia małżonków do wkładu budowlanego czy mieszkaniowego w okresie oczekiwania na przydział mieszkania.

Według art. 215 § 4 „jeżeli stosunki majątkowe między małżonkami podlegają wspólności ustawowej, wkład (...) należy przed przydzieleniem lokalu wspólnie do obojga małżonków, niezależnie od pochodzenia środków, z których został zgromadzony (podkreślenie moje — L.M.)”, tzn. bez względu na to, czy małżonek zgromadził wkład przed ślubem, uzyskał go w drodze spadku czy darowizny itd. Na takim unormowaniu wyraźnie zaciążyło orzecznictwo Sądu Najwyższego, a m.in. uchwała SN z dnia 23.X.1975 r. III CZP 73/75 (OSNCP 1976, nr 6, poz. 101).

Tenże art. 215 recypuje w § 5 zasadę, ustaloną dotychczas jedynie w statutach, że „członkami spółdzielni mogą być oboje małżonkowie, choćby spółdzielcze prawo do lokalu przysługiwało tylko jednemu z nich”.

Widzimy tu zatem odejście od koncepcji szczególnej ustawowej reprezentacji wspólnych praw do lokalu (z którym mieliśmy do czynienia w art. 138. dotychczasowej ustawy z dnia 17.II.1961 r. o spółdzielniach i ich związkach) na rzecz ogólnych zasad art. 36 i nast. k.r.o. —

3. Konsekwencją opisanej szczególnej regulacji prawnej w zakresie małżeńskich praw do mieszkania są dalsze przepisy, które odnoszą się do skutków rozwodu, unieważnienia małżeństwa i śmierci współmałżonka. Treść ich jest następująca:

Art. 216:

„§ 1. Po ustaniu małżeństwa wskutek rozwodu lub unieważnienia małżeństwa, małżonkowie powinni w terminie jednego roku zawiadomić spółdzielnię, któremu z nich przypadło spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego, albo przedstawić dowód wszczęcia postępowania sądowego o podział tego prawa. Małżonek nie będący członkiem spółdzielni powinien złożyć deklarację członkowską w terminie trzech miesięcy od dnia, w którym przypadło mu prawo do lokalu.

§ 2. Jeśli małżonkowie nie dokonują czynności, o których mowa w paragrafie poprzedzającym, spółdzielnia wyznaczy im w tym celu dodatkowy termin nie

krótszy niż trzy miesiące, uprzedzając o skutkach, jakie może spowodować jego niezachowanie. Po bezskutecznym upływie tego terminu spółdzielnia podejmie uchwałę o wygaśnięciu spółdzielczego prawa do lokalu."

Art. 218:

„(...) § 2. Lokatorskie prawo do lokalu wygasa z chwilą ustania członkostwa. W wypadku gdy przysługuje ono małżonkom, wygaśnięcie następuje z chwilą ustania członkostwa obojga małżonków."

Art. 220:

„Z chwilą śmierci jednego z małżonków lokatorskie prawo do lokalu, które przysługiwało obojgu małżonkom, przypada drugiemu małżonkowi. Małżonek ten, jeśli nie jest członkiem spółdzielni, powinien, pod rygorem wygaśnięcia prawa, w terminie jednego roku od śmierci członka złożyć deklarację członkowską. Przepis ten nie narusza uprawnień spadkobierców do dziedziczenia wkładu."

4. Pozostały przy życiu małżonek, nawet po wygaśnięciu lokatorskiego prawa do mieszkania, może zabiegać o ponowny przydział tego samego lokalu w trybie art. 221 § 1 nowej ustawy, o czym ten przepis wyraźnie wspomina. Przy tych zabiegach małżonek traci jednak swą dotychczasową szczególną pozycję i staje się tylko jedną z osób bliskich, które mogą konkurować ze sobą w sprawie przydziału mieszkania.

5. W razie śmierci jednego z małżonków, którym przysługiwało wspólnie własnościowe prawo do lokalu, stosuje się odpowiednie przepisy o spadkobranium i dziale spadku (art. 228 § 4), tzn. pozostały przy życiu małżonek musi dokonać wszystkich czynności zachowawczych, jak np. zgłoszenie się do spółdzielni, przedstawienie orzeczenia o nabyciu spadku itd.

Odnajmowanie mieszkań spółdzielczych

Artykuł 217 ustawy dopuszcza odnajmowanie mieszkań spółdzielczych lub oddawanie ich w bezpłatne używanie, ale dopiero po zamieszkaniu członka. Zgoda spółdzielni wymagana jest tylko w razie odnajęcia (użyczenia) całego lokalu, co przypomina unormowanie zawarte w art. 24 prawa lokalowego. Jak pamiętamy, dotychczasowe unormowania statutowe wymagały takiej zgody nawet na użyczenie czy wynajęcie części lokalu, co stawiało członka spółdzielni w sytuacji mniej korzystnej niż najemcę lokalu „kwaterunkowego". Aczkolwiek ustawa nie odsyła do statutu w kwestii warunków wyrażenia zgody na wynajęcie całego lokalu, należy sądzić, że własnie statuty ją unormują w ramach generalnego upoważnienia ustawy (art. 212).

Lokale użytkowe i garaże

1. Nowa ustawa, w odróżnieniu od poprzedniej, wyraźnie przewiduje prawo do lokalu użytkowego stwierdzając, że może je nabyć także osoba fizyczna (poprzednio art. 136 § 2 i art. 134 § 2 ustawy z dnia 17.II.1961 r. taką możliwość wyłączały), oraz nakazuje stosować „odpowiednio" przepisy o włas-

nościowym prawie do lokalu mieszkalnego. Art. 238 zastrzega jednak, żeby osoba fizyczna miała uprawnienia do wykonywania działalności zawodowej zgodnej z przeznaczeniem lokalu.

Lokal użytkowy może być wynajmowany lub oddawany w bezpłatne używanie wyłącznie za zgodą spółdzielni. Spółdzielnia może również spowodować wygaśnięcie tego prawa, podejmując w tej mierze stosowną uchwałę, jeśli członek straci uprawnienia do wykonywania zawodu lub nie wykonuje go przez okres przeszło 6 miesięcy albo gdy bez zgody spółdzielni oddaje lokal w najem lub użyczenie.

2. Ustawa nie reguluje wprost problematyki garaży spółdzielczych, odsyłając w tej materii do statutu. Zaznacza jednak (art. 239 § 2), że rozliczenie z członkiem oddającym spółdzielni garaż powinno uwzględniać wzrost kosztów budowy, zużycie obiektu itp. okoliczności — analogiczne jak przy rozliczeniu równowartości wygasłego prawa do lokalu własnościowego. Jest to wyraźne odcięcie się od dotychczasowej praktyki rozliczania wkładu garażowego według dokonanych wpłat pomniejszonych o amortyzację.

Z faktu rozróżniania garaży z jednej strony i lokali użytkowych z drugiej oraz z faktu osobnego określenia zasad kształtujących prawa do korzystania i finansowania tych lokali, można wyprowadzić wniosek, że garaże spółdzielcze nie są lokalami użytkowymi. Jednakże sprawa ta wymaga jeszcze bliższego rozważenia (inaczej np. stanowi w tej kwestii art. 5 ust. 3 prawa lokalowego).

Spadkobranie prawa do lokalu własnościowego

1. Według nowej ustawy (art. 238) wystarczy, aby pretendujący do lokalu spadkobierca przedstawił spółdzielni — przed upływem roku od otwarcia spadku — dowód wszczęcia postępowania sądowego o stwierdzenie nabycia spadku (jeśli nie zostało ono w tym rocznym terminie zakończone). Ponadto musi on złożyć deklarację przystąpienia do spółdzielni najdalej w ciągu 3 miesięcy od zakończenia sprawy o stwierdzenie nabycia spadku, a odpis orzeczenia sądowego dołączyć do deklaracji.

Jeśli spadkobierców jest kilku, muszą oni w tych terminach albo dokonać umownego działu spadkowego i wskazać, który z nich przejmie prawo do lokalu, albo też przedstawić dowód wszczęcia postępowania sądowego o dział spadku. W tym drugim wypadku najdalej w ciągu 3 miesięcy po ukończeniu działu musi nastąpić wskazanie wybranego spadkobiercy, i to pod rygorem wygaśnięcia prawa do lokalu.

2. W ścisłym związku z przepisami o spadkobranii pozostaje art. 224 nowej ustawy, który nakłada na spółdzielnię obowiązek przyjęcia w poczet członków nabywcy prawa do lokalu oraz spadkobiercy, który spełnił warunki wymienione w art. 228. Do tej pory takie sformułowanie zawierały jedynie statuty, orzecznictwo zaś SN wywodziło z nich roszczenia o członkostwo, które mogło być dochodzone przed sądem.

Roszczenie o członkostwo i o przydział mieszkania

1. Ustawa z dnia 17.II.1961 r. o spółdzielniach i ich związkach w art. 145 przyznawała małżonkowi i innym osobom bliskim, które zamieszkiwały wspólnie z członkami spółdzielni mieszkaniowej, „pierwszeństwo” przyjęcia do spółdzielni i nabycia prawa do zajmowanego lokalu. Uprawnienie to rodziło się z chwilą ustania członkostwa poprzednika.

Statuty rozciągnęły powyższe pierwszeństwo na okres oczekiwania na przydział lokalu, przy czym możliwość wstąpienia w miejsce według kolejności poprzednika przewidują one zarówno dla mieszkań lokatorskich jak i mieszkań własnościowych.

2. Obecna ustawa nawiązuje do konstrukcji pierwszeństwa w unormowaniach poświęconych lokatorskiemu prawu do lokalu. Nazywa je „roszczeniem o przyjęcie do spółdzielni i o przydział lokalu po byłym członku” (art. 221 §1). W art. 221 § 2 przewidziane jest „roszczenie o przyjęcie i o przydzielenie lokalu w kolejności przysługującej byłemu członkowi” (art. 221 § 2), a więc wykorzystuje się tutaj dorobek unormowań wewnątrzspółdzielczych.

3. Podobne roszczenie przewiduje art. 229 § 3 w okresie oczekiwania na mieszkanie własnościowe, jeśli członkostwo ustało z innej przyczyny niż śmierć. Jeżeli bowiem nastąpiła śmierć członka w okresie oczekiwania na przydział lokalu „własnościowego”, to jego sytuacja prawna podlega dziedziczeniu na zasadach ogólnych (art. 229 § 2 ustawy mówi o dziedziczeniu „wkładu budowlanego wraz ze związanymi z nim uprawnieniami”).

Domy jednorodzinne i lokale stanowiące odrębną własność

Obecna ustawa w sposób znacznie szerszy niż poprzednio reguluje problematykę prawną budowy domów w celu przewłaszczenia ich na rzecz członków. Wykorzystano tutaj dorobek tzw. prawa wewnętrznego spółdzielczości mieszkaniowej oraz doktryny i orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Ustawa dopuszcza też możliwość budowania domów, w których będą wyodrębnione własności poszczególnych lokali, czego poprzednia ustawa w ogóle nie przewidywała.

Ponieważ szczegółowe omówienie odpowiednich przepisów ustawy (art. 232—237) wymagałoby dodatkowych wyjaśnień nie mieszczących się w granicach krótkiego przeglądu przepisów, przeto ograniczę się do podania tylko podstawowych informacji.

Ustawa przewiduje 3 etapy narastania uprawnień do domu jednorodzinnego:

- 1) przydział przyszłego domu z chwilą, gdy jest możliwe jego oznaczenie (art. 232 § 1),
- 2) zgoda spółdzielni na zamieszkanie po wybudowaniu domu (art. 232 § 2) i
- 3) przewłaszczenie domu z działką na członka po dokonaniu rozliczeń i ustaleniu wkładów oraz po przejściu zobowiązań (art. 235).

W okresie po wybudowaniu domu i oddaniu go do użytku członkowi (lecz jeszcze przed przewłaszczeniem) powstaje swoiste prawo majątkowe, zbliżone do własnościowego prawa do lokalu. Jest ono dziedziczne, zbywalne i podlega egzekucji, skuteczność zaś przejęcia tego prawa zależy od uzyskania członkostwa przez nabywcę (art. 232 § 3 i § 4). W. Chrzanowski w monografii pt. „Prawo do domu jednorodzinnego w spółdzielniach budownictwa mieszkaniowego” (Wyd. SIB, Warszawa 1977, str. 72) nazywa je „pełnym prawem do działki”. Prawo to ma charakter przejściowy i wygasa z chwilą, gdy spółdzielnia przeniesie na członka własność domu.

Zasady odnoszące się do domów mają odpowiednie zastosowanie do lokali mieszkalnych w tzw. małym domu mieszkalnym, jeśli spółdzielnia buduje je z myślą o przewłaszczeniu na rzecz członków (art. 237 ustawy z 16 września 1982, art. 3 ust. 1 i ust. 5 prawa lokalowego, art. 135—137 k.c.).

IV. ZAKOŃCZENIE

Przedstawione informacje i uwagi mają charakter informacyjny. Chodziło mi o przekazanie Czytelnikom „Palestry” możliwie szybko zwięzłej relacji o tym, co w ustawie jest nowego i co należy brać pod uwagę przy prowadzeniu spraw z zakresu prawa spółdzielczego po dniu 1 stycznia 1983 r. Mam nadzieję, że inni autorzy przygotują bardziej wyczerpujące opracowania i komentarze, które ułatwią stosowanie nowego prawa.

BARBARA TRACZ-PASTERNAK

UPRAWNIENIA W STOSUNKU DO MAŁOLETNIEGO W RODZINIE ZASTĘPCZEJ

Autorka rozpatruje zakres uprawnień przysługujących w stosunku do małoletniego osobom, którym powierzono funkcję „zastępczych rodziców”. W szczególności omawia sytuację prawną na gruncie rozporządzenia RM z dnia 25. I. 1979 r. w sprawie rodzin zastępczych. Zgodnie z tym rozporządzeniem powierzenie małoletniego rodzinie zastępczej może się opierać albo na orzeczeniu sądu, albo na umowie zawartej między organem administracji państwowej a osobami, którym powierzono dziecko. Zdaniem autorki w tej drugiej sytuacji uprawnienia przewidziane w przepisie art. 112¹ k.r.o. przysługują tylko wtedy, gdy sąd opiekuńczy wyda odpowiednie zarządzenie. W braku takiego zarządzenia ma się do czynienia tylko z faktycznym sprawowaniem opieki.

Problematyka prawna rodzin zastępczych należy do bardzo skomplikowanych. Jeżeli chodzi o strukturę prawnoorganizacyjną rodzin zastępczych, to w tym zakresie brakowało po roku 1945 odpowiednich przepisów prawnych, wobec czego korzystano z konieczności z tradycyjnych form działania wypracowanych w okresie międzywojennym. Państwo natomiast oraz organizacje społeczne, których statutowym celem działania była opieka nad dziećmi (Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, Liga Kobiet), organizowały raczej pomoc materialną dla dzieci oddanych pod opiekę rodzin zastępczych. Brak było natomiast prawnego uregulowania tej instytucji w takich aktach normatywnych, jak prawo opiekuńcze z 1946 r., kodeks rodzinny z 1950 r. oraz kodeks rodzinny i opiekuńczy. Po raz pierwszy pojęcie rodziny zastępczej zostało umieszczone w art. 109 k.r.o. Instytucja rodziny zastępczej znalazła się więc formalnie w sferze działania sądów powszechnych jako środek mający zapobiec wadliwemu funkcjonowaniu rodziny naturalnej.

W wyniku analizy działania w praktyce przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz wprowadzonych w nim następnie zmian¹ rozszerzeniu uległy przepisy dotyczące rodzin zastępczych. W art. 109 k.r.o. określono sposoby ograniczenia władzy rodzicielskiej, w praktyce już wcześniej funkcjonujące. Utrzymano normę stanowiącą o umieszczeniu dziecka w rodzinie zastępczej. Wprowadzono natomiast kilka bardzo istotnych przepisów dotyczących obowiązków i uprawnień rodziny zastępczej w stosunku do małoletniego, praw i obowiązków rodziców małoletniego umieszczonego w rodzinie zastępczej, a także kwestii ustanowienia opieki

¹ Ustawa z 19.XII.1975 r. o zmianie ustawy kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 1975 r. Nr. 45, poz. 234).